

# O satyrze i lirycy w twórczości Ryszarda Wasilewskiego uwag kilka

(Dokończenie ze strony 11)

zabawą zakrywającą pustkę życia współczesnego człowieka. Jesteśmy świadkami wszechwładnego niemal panseksualizmu. Ryszard Wasilewski swoim zbiorem beztrojskich, frywolnych fraszek daje świadectwo siły tego zjawiska we współczesnej kulturze. I w tym znaczeniu, trzeba powiedzieć, że jest twórcą nowoczesnym, mogącym liczyć na pełne uznanie współczesnego odbiorcy. Bo czyż można odmówić pewnego ironiczno-lingwistycznego wdzięku takim fraszkom jak te np.: „(Noc z jubilerem”) *Nabrała ochoty/ na większe klejnoty; (Noc z anestezjologiem) Noc długo się snuła, bowiem nic nie czuła.* Te same zalety w jeszcze większym stopniu znajdujemy w „poważniejszej” fraszce „Z Zodiaku pewnych relacji”: *Wciąż gonieni forsą brakiem/ na miłość mieli czas od święta,/ Lecz Byk wycofał się Rakiem,/ gdy Panna powiła Bliźnięta.* Połączyć, jak tu, w harmonię dwie artystyczne cnoty – prostotę i wyrafinowanie, to nie lada sztuka. U Wasilewskiego nie jest to bynajmniej wyjątek.

Nasz poeta daje w niektórych fraszkach i wierszach dowód na to, że nie darzy zbyt dużym uznaniem nie tyle religii, co niektórych jej wyznawców. Ale trzeba powiedzieć, że czyni to prawie łagodnie, zachowując przy tym właściwy swemu pióru dowcip. Oto przykład takiego wolteriańskiego w treści, lecz łagodnego w poetycko-ironicznej formie dowcipu: *Wciąż nie wiedzą – co jest dobro, a co zło. –/ Przyjemności są przedmiotem ich udręki./ Obiecują, że w raju czeka ich to./ Za co tutaj grożą im piekielne męki* („Dylematy niektórych wiernych”).

Przejdźmy teraz do liryki Ryszarda Wasilewskiego, którą przynoszą nam m.in. tomiki: „Jeżeli czytasz we mnie” (2010), „Poszukiwanie” (2017), „Znaleźć” (2018), „Siew i ściernisko” (2019). Tutaj poeta nie porusza się tak swobodnie, jak we fraszkopisarstwie. Tam forma odznaczała się swobodą sięgając niekiedy wirtuozerii – tutaj wyraźnie uległa wyhamowaniu, jakby inwencja autora natra-

fiła na jakąś przeszkodę. Cóż to mogłaby być za przeszkoda? Otóż jest nią forma wiersza wolnego pozbawionego wiązań w postaci rymu i rytmu. I tu mamy do czynienia ze swoistym paradoksem. Bo to, co dla współczesnych poetów stanowi z reguły trudność nie do pokonania – wiersz klasyczny, mowa wiązana, dla Wasilewskiego stanowi pole do popisu zręczności i swobodę. A to, co jest z natury łatwiejsze – wiersz wolny bez rytmu i rymu, jest dla niego znacznie trudniejsze. Jego wiersze wolne są często naznaczone suchą prozaicznością. (W czym zresztą nie odbiega od normy współczesnej poezji, nie pomijając jej tzw. mistrzów). Natomiast te, które są tu pisane w formie klasycznej – szkoda, że tak nieliczne – przestrzegającej, by tak rzec, miary, liczby i proporcji, czyli rytmu, rymu i średniówki są naprawdę godne uwagi. Jest w nich urok brzmienia i wyraźny poetycki sens. Do takich zaliczyłbym m.in. wiersze: „Melancholia”, „Ucieczka. Samotność”, „Ewokacja”, bez tytułu: „tańczysz ze mną?” z tomu „Poszukiwanie”.

I jeszcze jedno nasuwa się przy uważnej lekturze jego wierszy lirycznych. Nad zwykły ich poziom wybijają się również te z nich, w których występuje element aforystyczny. Niech wystarczy zakończenie wiersza „Memento”: *wśród prawd jednorazowego użytku / jedno jest pewne – / nie można być pewnym niczego.* A także ostatnia strofa wiersza bez tytułu („jesteśmy...”): *jesteśmy/ ramieniem i studnią / z której się czerpie / aby nie wyschło źródło.* I wiele innych, w których spotykamy niebanalne myśli, a także obrazy. Oto przykłady wyróżniających się obrazów: *wielokrotny grzmot / przeorał środek miasta/ i ten błysk / przy którym ślepną gwiazdy/ ziemia i powietrze są ogniem/ nawet chmura/ z której za chwilę spadnie / czarny deszcz* („Siew i ściernisko”, s. 14-15); *przynosili sobie/ codziennie świeżę różę/ (...)/ płatki / jak rozwarła usta/ gdy słowa stały się bezradne (...);/ a dymy ciągnęły się od pól / i usycha drzewo* (tamże, s. 50)

Tyle pobieżnych uwag dotyczących formalno-artystycznych aspektów liryki Wasilewskiego. Gwoli ścisłości i sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że Wasilewski nawet w wolnym wierszu, jak widać choćby z tych przykładów, osiąga poetyckie rezultaty zasługujące na pełne uznanie. Wiersze te w swojej zasadniczej części niosą zazwyczaj treści zrodzone na gruncie przeżyć psychologiczno-egzystencjalnych i dobrze świadczą o intelektualnym wymiarze nadanego im przesłania. Zatrzymajmy się nad motywem miłości w nich zawartym. Omawiając fraszkopisarstwo poety, zauważyliśmy, że miłość w nim miała wymiar wyłącznie zmysłowy, erotyzm tych fraszek był na wskroś seksualny. Natomiast teraz w lirycy Wasilewskiego pojawia się ten motyw mocno wyciszony, całkowicie pozbawiony erotyzmu. Miłość w niej przyjmuje najwyraźniej charakter psy-

chologiczny, jawiąc się raczej jako przyjaźń, która chroni przed samotnością dotkniętych nieubłaganym piętnem czasu dwójga ludzi. Wiersze te przenika teraz aura melancholii. Czytajmy wybrane strofy: *powiało chłodem / świat się zetlił / nie wiemy jak/ nie wiemy dokąd / (...) / a przecież mógłby padać deszcz/ taki co wznawia świeżość wiosny / a my bez żadnych parasoli/ wtuleni w siebie / by nie wyschło / to co powinno/ w nas zakwitnąć / (...) / a mgła / snująca się nad nami/ opada niżej / niżej / w nas* (z tomiku „Znaleźć”, s. 67).

W słowach tych przewija się wątek oddalenia (?), rozstania (?), ale i pragnienie powrotu do wspólnoty. Wątek ten przyjmuje wyrazistszą konsystencję w innych jeszcze wierszach. Oto np. w wierszu „Szansa” z tomu „Siew i ściernisko” czytamy: *gdziekolwiek jesteś/ przyjdź / nasze spotkanie zacznijmy / od milczenia* (s. 20). Albo końcowa strofa wiersza bez tytułu: *a potem wejdziesz / do starego domu / domu tęsknoty / której przed wyjściem w nas nie było* (s. 21). O tęsknocie i nieobecności bliskiej osoby mówią inne jeszcze utwory, np. w wierszu bez tytułu z tego samego tomiku czytamy: *kiedy cię nie ma/ jest jedna/ z tych ponurych nocy/ tylko sen z niemym krzykiem / (...) / a przy tobie nie myślę słowami / (...) / myślę ciszą / która w tobie jest smutna* (s. 25).

Wiele dojrzałych formalnie i poważnych pod względem treści egzystencjalnych zawiera wydany ostatnio tomik pt. „Siew i ściernisko”, z którego zaczerpnąłem ostatnie cytaty. Pojawia się wśród nich motyw czasu, np. w wierszu pt. „Przywołanie” poświęconym „Rodzicom, którzy odeszli”: *byliście źródłem strumienia / mojego czasu / który wciąż płynie / odnawia / drąży / nim skończy bieg / w zgrabiącej grocie* (s. 52). Pełen dramatycznego autentyzmu jest wiersz wspominający tragiczną chwilę w życiu poety, kiedy w jedenasty rok życia musiał pożegnać na zawsze swoją matkę. Wtedy utracił wiarę w Bożą Opatrzność i odkrył smutną prawdę, że *krzyk samotności niewielu tu słyszy* (s. 42). Z tym odkryciem kojarzy się inna prawda, dotycząca moralnej powinności „mędrców i poetów”, aby ich słowa były takie, *na które ktoś czeka/ by opatrzyć rany / ocalić to, co jest warte żalu // słowa / którym nie wolno milczeć* (s. 55). I taka jest też istotna część słów liryki Ryszarda Wasilewskiego. Poeta przekroczył osiemdziesiątkę (rocznik 1938). Wszystkie znane mi najważniejsze jego tomiki pochodzą z okresu XXI wieku. Jakaż to piękna rzecz, móc w tym wieku wydobyć z siebie tyle artystycznych dzieł i z jakąż niezwykłą swobodą zademonstrować je kulturalnemu światu! Multos annos, Mi-strzu Ryszardzie!

prof. Kazimierz Świągocki

**Gazeta Kulturalna**  
Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — Andrzej Dębowski.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębowska, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Ivosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.